

Eksport żywności: bariery i wyzwania

Autor: Magdalena Kowalczyk

Data: 18 marca 2018

Rosyjskie embargo, liczne kontrole sanitarne, czarne kampanie w zagranicznych mediach, skomplikowane wymogi dokumentacyjne i certyfikacyjne. Polscy eksporterzy żywności borykają się z wieloma problemami. O szansach i wyzwaniach, jakie niesie ze sobą eksport żywności, producenci rozmawiali na VI Kongresie Eksporterów Przemysłu Rolno-Spożywczego.

Eksport żywności w górę

Polska jest siódmym największym eksporterem żywności w Unii Europejskiej. Mięso i drób to w ostatnich latach nasze hity eksportowe. Udział tych produktów w całkowitym eksporcie żywności osiągnął 25%. Polska żywność pojawia się w ponad 70 krajach na całym świecie. Eksport żywności w pierwszych siedmiu miesiącach ubiegłego roku wzrósł o 9,4%.



Polskie jabłka cieszą się dużym uznaniem za granicą.

Polskie produkty stały się poważną konkurencją dla firm w innych krajach. – *Zwiększa się liczba oraz sztywność barier pozataryfowych, głównie administracyjnych. Dodatkowo, prowadzone są zagraniczne kampanie prasowe o negatywnym wydźwięku wymierzone w polską żywność – uważa*

Jan Mikołajczyk, producent jabłek z woj. mazowieckiego. – *Negatywnym liderem tego typu kampanii są Czechy. To właśnie tam polscy eksporterzy spotykają się najczęściej z czarnymi PR wymierzonym w polską żywność oraz podwyższoną częstotliwością kontroli sanitarnych* – dodaje.

Czeski czarny PR



Drób to polski hit eksportowy.

Do Czech trafia 8% eksportu polskiej żywności, która sukcesywnie zwiększa tam swoją obecność – w poprzednim roku udział krajowych produktów w tamtejszym rynku wzrósł do ponad 18%. – *Jesteśmy dużym producentem dobrej żywności, którą Czesi chcą kupować. W związku z tym tamtejsze firmy czują się zagrożone i próbują wmówić swoim rodakom, że nasza żywność jest złej jakości* – opowiada **Marian Sikora, przewodniczący Federacji Branżowych Związków Producentów Rolnych.**

Zwiększona częstotliwość kontroli sanitarnych i negatywne kampanie prasowe to popularne środki dyskryminacji stosowane przez unijne państwa w ramach przeciwdziałania importowi żywności. Stosują go najczęściej władze czeskie, ale podobne działania są również obecne na rynku niemieckim i brytyjskim.